Ner 7. ROK 1837. WTOREK 10 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Higiniusza Biskupa.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Krzcsmir.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmostfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27" 9.''' 318	† 0°, 8	1,''' 57	Pł. Zachodni średni	Pochmurno	
9 2	9. 164	† 2 0	1, 30	,, mocny	,,	
10	7 769	— 1, 6	1, 33	,, średni	Pogoda z Chmurami	

(Nadesłane z Missyi Cesarsko Rossyjskiéj).

OGŁOSZENIE

Kommissya Likwidacyjna Gubernii Wileńskiej, powodem nowo odebranych uwiadomień o osobach, których wszelki majątek, za uczestnictwo ich w rokoszu, zalecono konfiskować, dołączając poniżej listę tych osób, objawia wszystkim wierzycielom i dłużnikom ich, Sądowym i Zwierzchniczym władzom, ażeby stósownie do Najwyżej zatwierdzonych w roku 1832 Czerwca 20 d. prawideł, o Likwidacyi długów rokoszan, mieszkający w Rossyi i Królestwie polskiem najdaléj w sześć, a zostający w obcych krajach, najdaléj we dwanaście miesięcy, licząc od pierwszego wyjścia z druku tego ogłoszenia w któréjkolwiek z Gazet, przesłali do téj Kommissyi uwiadomienia, wierzyciele o swoich pretensyach, dłużnicy i inni, o należnościach od nich wszelkiego rodzaju i mogących się znajdować u nich wszelkich dokumentach tych osób, a sądownictwa o toczących się w nich dziełach pod odpowiedzialnością za nieuskuteczenienie tego przepisaną w 15§ wspomnionych prawideł.

Lista osób, których wszelki majątek zalecono konfiskować:

Adamowicz Ignacy, z Powiatu Upitskiego, pochodzenie jego niewiadome. Alexandrowicz Józef z powiatu Nowo-Alexandrowskiego, właściciel części majątku Strusto. Bukaty Romuald rodem z Gubernii Wileńskiej, właściciel summy 1,500 rubli srebrem. Baniewicz Władysław student byłego Uniwersytetu Wileńskiego. Baczański Józef Szlachcic z powiatu Upitskiego. Wambut Ignacy niewiadomego urodzenia. Warkolewicz Alexander Student byłego Uniwersytetu Wileńskiego. Hurynowicz Stanisław Tadeusz Kancelarzysta Sądu Ziemskiego Szawelskiego. Giedgowd Symon Kleryk z klasztoru Citowiańskiego Bernardynów. Godlewski Antoni, którego ojciec włada majątkiem Grudziszki w powiecie Szawelskim. Dorożko Ignacy właściciel domu murowanego w mieście Wilnie. Żukowski Stanisław wydalił się z miasta Wilna. Kenpiński Roman Student byłego Uniwersytetu Wileńskiego. Kontkowski Wacław z wolnych wydalił się z Nowo-Alexandrowskiego powiatu. Kossakowski Janusz student byłego Wileńskiego Uniwersytetu. Lutyński Albert niewiadomego urodzenia. Linkiewicz czyli Alenkiewicz Arnulf, Kleryk Citowiańskiego klasztoru Bernardynów. Mingin Rafał, rodem z Gubernii Wileńskiej. Machwic Adam Student byłego Uniwersytetu Wileńskiego. Małachowski Szymon mianujący się Szlachcicem z powiatu Szawelskiego. Małachowski Wincenty Szlachcic powiatu Oszmiańskiego. Niewiadomski Alexander niewiadomego urodzenia z powiatu Upitskiego. Plu-

szczewscy Karol i Julian, właściciele niedzielnego majątku Żołpie w powiecie Rosieńskim. Paciewicz Piotr z powiatu Trockiego, Student byłego uniwersytetu Wileńskiego. Reyzer Kazimierz, którego rodzice mają dom w m. Wilnie. Syrjatowicz Maciej urodzenia niewiadomego, wydalił się z powiatu Uplitskiego. Staniewiczowa Kunegunda, żona powstańca Ezechiela Staniewicza. Siucilło Tomasz student byłego Uniwersytetu Wileńskiego. Swięcicki Cezary, wydalił się z Gubernii Wileńskiéj. Swirski Łukasz z wolnych powiatu Nowo-Alexandrowskiego. Sobolewski Józef z wolnych tegoż powiatu. Tomaszewicz Adolf, którego rodzice mają dom w mieście Trokach i 5 diesz. ziemi. Franckiewicz Justyn z wolnych powiatu Nowo-Alexandrowskiego. Ciołkowski Józef student byłego Uniwersytetu Wileńskiego. Jackowski Michał, właściciel schedy wydzielonéj z exdywizyi w majętności Michaliszkach.

Członek Kommissyi *Białocki.*

Część Polityczna.

— *Z Paryża* 20 *Grudnia.* —

Zawczoraj pomimo brzydkiéj pory czasu puścił się pan Green balonem swoim w towarzystwie lady Roscoe, lorda Yarmouth, pp. Gay-Lussac, członka akademii umiejętności, Pille, dyrektora francuzkiego towarzystwa fabryki gazu i pana Hughes; było więc w łudce balonowéj wszystkiego sześć osób. Zamiarem pana Green było z początku, udać się do Anglii, zaniechał go przecież dla złéj pory czasu, czyniąc oraz zadosyć powszechnemu życzeniu, ażeby wrócił do Paryża. Ponieważ towarzysze jego życzyli sobie jeszcze tego samego wieczora wrócić do Paryża, ograniczył więc pan Green trwanie żeglugi napowietrznéj na jednę godzinę czasu, poczem spuścili się szczęśliwie na ziemię o milę drogi od Vitry: W pięć minut po puszczeniu balonu, wanieśli się podróżni na 500 stóp wysoko, a przebywszy szychtę mgły gęstéj, używali najpiękniéjszego światła słonecznego, termometr zaś Farenhejta wskazywał 87 stopni.

Z doniesień umieszczonych w dziennikach tulońskich, pokazuje się, że prócz żywności którą musiano na ugrążniętych wozach zostawić dostały się w zdobyczy Kabaiłom tabory xięcia Nemours, marszałka Clauzel i jenerałów.

Listy z nad granic pisane zapewniają, że Gomez przybył z przednią strażą swoją do Agreda, o 7 godzin drogi od Ebro.

— *Dnia* 21 *Grudnia.* —

Dziś deputowani zwołani zostali na posiedzeni prywatne, w przyszły poniedziałek, to jest d. 26 odbydź się mające.

Czytamy w monitorze: »Minister wojny otrzymał dziś od marszałka Clauzel spis imienny rannych, zabitych, zmarłych lub brakujących wojskowych, z wyprawy do Konstantyny. Spis ten poświadczony przez szefa sztabu jeneralnego, na zasadzie pojedynczych raportów z każdego korpusu nadesłanych, wykazuje strate następującą: *Oficerów* poległych i niedostających 10, rannych 16; , podoficerów i żołnierzy: poległych i ubyłych 443, rannych 288.

Courrier zapewnia, że jenerał Damremont ma być wysłany dla zastąpienia do dalszego rozkazu marszałka Clauzel w naczelnym dowództwie posiadłości afrykańskich.

Od czasu jak mówią że nowa wyprawa do Konstantyny przedsiewziętą będzie, nadchodzą bardzo liczne żądania do ministerstwa wojny od oficerów wszelkich stopni, ażeby im do téj wyprawy należyć dozwolono. Zgłasza się także po to mnóstwo ochotników z rozmaitych korpusów wojska.

Podług listów prywatnych z Londynu, gabinet angielski zajmuje się od niejakiego czasu bardzo usilnie, stosunkami handlowemi z Persyą.

Niektóre dzienniki tutejsze donosiły, że w Wiedniu pokazało się powietrze morowe; miały jednak uczciwość nadmienić, że wiadomości téj, same nie dają wiary.

Jeden z dzienników ministeryalnych donosi, że posłano rozkaz jenerałowi Castellane dowodzącemu przy Pireneach wschednich, ażeby bezzwłocznie wsadzono na okręty w Port Vendre, pułki: pierwszy linjowéj i pierwszy lekkiéj piechoty, do Bona przeznaczo-

ne. — Słychać, że jeżeli wyprawa do Konstantyny będzie ponowiona, tenie pierwéj jak w miesiącu maju.

Courrier de Lyon donosi, że król Neapolitański postanowił zwinąć zupełnie utrzymywaną przez siebie gwardyę szwajcarską, a to ze względu na częste kłótnie zachodzące między żołnierzami szwajcarskiemi a krajowemi.

— *Londyn* 20 *Grudnia.* —

Listy pisane w końcu czerwca, z Indyi, donoszą o wrażeniu jakie sprawiła wiadomość o wielkiéj wyprawie perskiéj przeciwko Herat. Dost Muhamed, król kabulski, wysłał dwóch swoich synów i 4000 wojska naprzeciw armii perskiéj i kazał im czekać wypadku wyprawy na zachodniéj granicy kraju kabulskiego, wrazie zaś gdyby szach perski zajął Herat, mają się udać do niego z wezwaniem aby się połączył z Dost Muhammedem przeciw Reindszyt Sing i całą potęgą swoją prowadził wojnę z Sykhami. Nie podpada prawie wątpliwości, że szach perski opanuje Herat, ale nie można przewidzieć jak przyjmie propozycyę powyższą. Młody ten xiąże, lubiący wojnę, chcąc iść za przykładem Nadyra szacha i zdobyć bogactwa kraju Lahore, może się skłonić do śmiałego przedsięwzięcia, bez względu że tak odległa wojna nie miałaby stałéj korzyści dla Persyi, Kompania wschodnio-indyjska patrzy na wojnę, między Afganami i Sykhami z obojętnością, niewiadomo jednak czy prawdziwą albo też pozorną tylko.

— *Dnia* 22 *Grudnia.* —

Xiężna Braganza, któréj się tu z jéj córką spodziewają, jedzie według jednych jedynie dla widzenia się z matką swoją xiężną Leuchtenberg; według innych zaś, opuszcza Portugalię dla zaszłych nieporozumień z D. Maryą i chce stałe zamieszkanie obrać sobie w Monachium.

Jedna z gazet utrzymuje, że pogłoska względem rozwiązania parlamentu, na początku nadchodzącego roku, coraz więcéj nabiera podobieństwa.

United Service-Gazette powiada. »Ponieważ szłyszeliśmy że jest mowa o częściowéj redukcyi wojska, sądziemy przeto rzeczą potrzebną zapewnić czytelników naszych, że wykonanie podobnego zamiaru, gdyby nawet był powzięty, przy dzisiejszym stanie okoliczności, nie może mieć miejsca.«

Gazety z Cap na przylądku dobréj nadziei, donoszą pod d. 22 października, że Kafrowie zaczynają znowu nieprzyjacielskie wycieczki, a między ich naczelnikami dawały się postrzegać pewne poruszenia. Z tamtéj strony granicy północnéj uprowadzili kilku osadników z żonami i dziećmi i zabrali blisko tysiąca sztuk bydła.

Korrespondent dziennika *Morning Chronicle* donosi z Portugalette za rzecz pewną, że karliści podsadzają miny pod miastem Bilbao, od strony klasztoru Augustyanów.

— *Madryt* 17 *Grudnia.* —

Na wczorajszém tajnem posiedzeniu kortezów, przedstawiło ministeryum izbie, że lubo przedsięwzięło środki aby zmusić do posłuszeństwa jenerała Alaix i trzecią dywizyę, widzi jednak rzeczą potrzebną, ażeby kortezy uznały jenerała Alaix zdrajcą kraju. Izba nie uczyniła tego.

Kortezy zgodziły się na wnioski kommissyi zmian w konstytucyi, co do projektowanego zaprowadzenia izby pierwszéj. Pierwszą zasadą projektu: »Kortezy składać się będą z dwóch zgromadzeń prawodawczych, różniących się osobistym stanem członków swoich,« przyjęto większością 126 głosów przeciwko 11. Drugą: »Różnic się obadwa będą sposobem swego mianowania i trwaniem swych obowiązków; ale żadne z tych zgromadzeń nie jest dziedziczne« utrzymała się większością 104 przeciwko 14 głosom.

— *Bruxella* 24 *Grudnia.* —

Izba reprezentantów potwierdziła na wczorajszém posiedzeniu swojém, żądane przez rząd dla różnych ministerjów dodatkowe fundusze. Zatwierdziła także przedstawione projekta co do stanu wojska i żądaną summę na częściowe umorzanie 30 milionowéj poży-

czki. Posiedzenie odroczono potém do d. 16 tycznia.

Dziś spodziewają się w Antwerpii przybycia zwłok pani Beriot-Malibran z Angiii.

Niejaki Dominik Neelmans utrzymuje, że po wielolicznych mozolnych badaniach i dowia dczeniach, udało mu się nareszcie odkryć prawdziwy, to jeat dawny sposób, malowania na szkle.

— *Dnia* 25 *Grudnia.* —

Słychać o nowéj kombinacyi ministeryalnéj, wskutku któréj pan de Theux otrzyma wydział interesów zagranicznych; ministerstwo zaś spraw wewnętrznych będzie podzielone na dwie wielkie administracye, kierowane przez panów Fallon i Delafaille, którzy będą mieć tytuły ministrów.

— *Stambuł* 1 *Grudnia.* —

Przeznaczony z missyą do Egiptu Belikdiszy - Sraim - Efendy, odpłynął do Alexandryi. Jego poslannictwo zdaje się mieć zamiary tchnące zgodą względem wice-króla, albowiem Sraim-Efendy powiózł piękne podarunki dla Mechmeda-Alego i dla syna jego Ibrahima, których zastanie w Kairze. Zdaje się, że Anglia i Francya dokładają wszelkiéj usilności, aby usunąć istnące między niemi nieporozumienia.

Przez tatarów z Diarberk nadeszły nareszcie nowe doniesienia z Persyi. Poseł angielski Mac-Neil, pojechał z Teheranu za szachem do Kholnouch, gdzie jak się zdaje umiał go nakłonić do zaniechania wyprawy przeciwko Herat. — Z drugiéj strony donoszą, że po oddaleniu się pana Henry Bethune i wszystkich oficerów angielskich z obozu perskiego, zakradła się w wojsku najzupełniejsza dezorganizacya. Rozpierzchnięte bandy niesfornych żołnierzy przebiegały po całéj prowincyi Khorassan, zostawując wszędzie ślady zuchwalstwa i rozpusty swojéj; zaczęto brakować żywności, a wskutku tego dopuszczano się powszechnego na mieszkańcach rabunku. Szach był zmuszony zatrzymać się i nie wątpiono, że wrócił już do Teheranu.

Tymczasem nadbiegli gońcy do Tauru z rozkazami aby zrekrótowano 10,000 ludzi w téj prowincyi, oficerowie zaś angielscy, którzy nie chcieli należyć do wyprawy przeciwko Herat, zostali wezwani z zapewnieniem najkorzystniejszych warunków, do zajęcia się organizacyą tego nowego wojska. Dotąd nie przyjęli jeszcze tego obowiązku, oczekując, jak się zdaje, na instrukcye od pana Mac-Neil.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 9 do dnia 10 Stycznia.

J. O. Wolkoński Alexander Xiąże ces. ros. kuryer, Seifert Piotr, z Galicyi

Wyjechali z Krakowa.

Mitrowski Hrabia, Podpulkownik ces. austrijacki kuryer, Habbe Sekretarz cesarsko roscjski kuryer do Galcyi.

Doniesienia.

Kryspin hr. Żeleński płacąc wszystko gotówką ostrzega wszelkiego rodzaju kupców i rzemieślników, aby na rzecz jego, na bórg nic nie dawali i nie robili tak tu do domu jak i do dóbr jego; — gdyż w przeciwnym razie szkody stąd wynikłe sam sobie przypisać musi.

W przechodzie ulicą Bracką na S. Jana, zgubione zostały dwie broszurki francuzkie (*Revue etrangère etc.*) oraz dwa tomy pod tytułem: (*Tutti frutti*) w języku francuzkim w jednéj książce oprawne z cyfrą S.J.W: uprasza się znalazcy o oddanie do kantoru Gazety Krakowskiéj a odbierze tamże dla siebie dobre wynadgrodzenie.

W biórze pocztamtu król. pruskiego u podpisanego dostać można losów do 75téj Berlińskiéj loteryi klasycznéj.

(3r.) *Rehefeld.*